

Sygn. I C 19/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko B. B. (1)

o zapłatę

- zasądza od pozwanego B. B. (1) na rzecz powódki E. B. kwotę 350.000 zł ( trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego B. B. (1) na rzecz powódki E. B. kwotę 24.717 zł ( dwadzieścia cztery tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 19/15

## UZASADNIENIE

Powódka E. B. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w S. wniosła o zasądzenie od B. B. (1) kwoty 350.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 23 marca 2007 roku zawarła z pozwanym umowę pożyczki, na podstawie której pożyczyła mu kwotę 350.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się do jej zwrotu w terminie do dnia 31 grudnia 2007 roku. Pozwany pomimo upływu ustalonego w pożyczce terminu zwrotu nie wypełnił swego świadczenia.

Nakazem zapłaty z dnia 8 grudnia 2014 roku, sygn. akt (...), wydanym w postępowaniu upominawczym, roszczenie powódki uwzględniono w całości wraz z kosztami postępowania.

Pozwany B. B. (1) wniósł sprzeciw od powyższego nakazu domagając się oddalenia powództwa jako bezzasadnego. Zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek pożyczał od powódki jakąkolwiek sumę pieniężną, w szczególności, by podpisywał przedłożoną do pozwu umowę pożyczki. Twierdził, iż powódka mogła być w posiadaniu kartki z jego podpisem in blanco, która została wykorzystana przy sporządzeniu umowy pożyczki. O takiej możliwości miał świadczyć fakt, iż praktyką pozwanego było zostawianie księgowej jak i powódce czystych kartek opatrzonych jedynie jego podpisem. Nadto podnosił, iż w dacie sporządzenia rzekomej umowy strony były skonfliktowane, pozwany nie miał żadnych racjonalnych powodów i potrzeb, by pożyczać od kogokolwiek taką kwotę pieniędzy, zaś powódka nie miała możliwości dysponowania taką sumą pieniędzy, co przeczy możliwości udzielnie przez powódkę pozwanemu pożyczki. Dodał, że powódka przed wytoczeniem powództwa nigdy wcześniej w toku toczących się pomiędzy stronami spraw sądowych czy wezwaniach, nie wskazywała na fakt zawarcia przedmiotowej umowy i istnienia po stronie pozwanego z tego tytułu długu.

Powódka w odpowiedzi na sprzeciw, zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego o tym, iż strony nie zawarły umowy pożyczki. W zakresie wskazanych przez pozwanego zarzutów co do posłużenia się przez powódkę kartką papieru z podpisem „in blanco” wskazała, że pozwany wielokrotnie zmieniał stanowisko w zakresie spornej umowy, w szczególności co do kwestii widniejącego na nim podpisu. W toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, pozwany zaprzeczał bowiem by podpis ten pochodził od niego. W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S. przyznał natomiast, że podpis pochodzi od niego, zaprzeczając jednocześnie by podpisywał przedmiotową umowę pożyczki. Podniosła też, iż w dacie zawarcia z pozwanym umowy, posiadała odpowiednie środki finansowe pozwalające jej na udzielnie pozwanemu pożyczki. Jednocześnie wskazała, że relacje łączące strony pomimo orzeczenia rozvodu były nadal przyjacielskie, i dlatego nie wnikała na jaki cel pozwany potrzebuje krótkotrwałej pożyczki, podobnie pozwany kiedy we wcześniejszym okresie udzielał jej pożyczki w to nie wnikał, a nawet nie żądał pokwitowania bowiem pomimo wszystko mieli do siebie zaufanie finansowe. Zaprzeczyła tym samym, by strony pozostawały wówczas w konflikcie uniemożliwiającym zawarcie im przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka E. B. i pozwany B. B. (1) pozostawali w związku małżeńskim od 26 października 1996 roku. Wspólność ustawowa w ich małżeństwie została wyłączona poprzez zawarcie w dniu 9 listopada 1996 roku umowy majątkowej małżeńskiej. W czasie trwania wspólności ustawowej były czynione wydatki i nakłady z majątku odrębnego E. B. na majątek odrębny B. B. (1). Wartość roszczenia E. B. z tytułu tych nakładów wynosiła 1.300.000,00 zł.

W dniu 6 czerwca 2005 roku strony zawarły umowę o podział majątku wspólnego. B. B. (1) oświadczył, że w celu zwolnienia się z powyższego zobowiązania względem E. B. – do kwoty 300.000,00 zł przenosi na jej rzecz nieruchomość położoną w S., przy ul. (...). Natomiast pozostałą część roszczenia E. B. w kwocie 1.000.000,00 zł miała zostać zapłacona przez niego gotówką w następujący sposób: kwota 100.000,00 zł została zapłacona, natomiast kwota 900.000,00 zł miała zostać zapłacona do dnia 30 września 2005 roku. Powyższą kwotę pozwany przekazał powódce w umówionym terminie.

Dowód: wypis z aktu notarialnego Rep. A (...) k.124, wypis z aktu notarialnego Rep. A (...) k. 71-77; przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k. 233 00:04:41 i k.92 00:20:59-00:21:59; przesłuchanie pozwanego - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.234 00:25:17 i k.93 01:03:46

E. B. od 1997 roku prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą P. - (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe (...). Siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się przy ulicy (...) w S.. Pełnomocnikiem powódki umocowanym do reprezentowania jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej był B. B. (1), który to faktycznie zarządzał przedsiębiorstwem powódki. W 1998 roku B. B. (1) zarejestrował własną działalność gospodarczą, deklarując jej rozpoczęcie z dniem 1 czerwca 2000 roku. Przedsiębiorstwa stron pozostawały we wzajemnych stosunkach handlowych.

okoliczności bezsporne, nadto dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) SR w S.: zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej E. B. k.5, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej B. B. (1) k.6

W trakcie trwania związku małżeńskiego, tj. w sierpniu 2002 roku doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy, na mocy której E. B. sprzedała B. B. (1) prawo użytkowania wieczystego gruntu, położonego w S. przy ulicy (...) i znajdujących się na tym gruncie budynków, stanowiących odrębne nieruchomości za cenę 1.557.516,00 zł

**Dowód:** wypis z aktu notarialnego Rep A nr (...) k. 77-82

Praktyką w firmie pozwanego było pozostawienie przez niego księgowej S. M. czystych kartek papieru opatrzonych jedynie podpisem B. B. (1) umieszczonym w połowie prawej strony kartki. Podyktowane to było częstą nieobecnością pozwanego w siedzibie firmy i służyć miało możliwości dopisania przez księgową stosownego upoważnienia do udzielania informacji na wypadek niezapowiedzianych kontroli z Urzędu Skarbowego, ZUS-u i innych instytucji. Kartki te przechowywane były w szufladzie biurka księgowej. S. M. nie informowała powódki, ani innych osób, że posiada czyste kartki papieru z podpisem pozwanego.

Dowód: przesłuchanie pozwanego - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.234 00:25:17 i k.94 01:08:28, k. 234 00:34:12, zeznania świadka S. M. – protokół rozprawy z dnia k.183v. 00:07:49-00:11:27), 00:16:14, k. 184 00:25:58

Małżeństwo stron rozwiązane zostało przez rozwód w 2006 roku. Pomimo rozstania, powódka i pozwany pozostawali w dobrych relacjach. B. B. (1) odwiedzał powódkę i wspólnego syna stron, wspólnie wyjeżdżali na wyjazdy krajowe i zagraniczne finansowane przez pozwanego. B. B. (1) regularnie przekazywał alimenty na rzecz syna stron w wysokości 20.000 zł miesięcznie. Kontakty stron uległy rozluźnieniu w momencie związania się powódki z nowym partnerem co miało miejsce dopiero w roku 2009.

Dowód: przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.233 00:04:41 i k.92 00:24:48-00:26:59, 00:28:36, k.93 00:52:53, przesłuchanie pozwanego - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.234 00:25:17 i k.93v. 01:12:13

W dniu 23 marca 2007 roku, w mieszkaniu powódki strony zawarły, w formie pisemnej, umowę pożyczki. Na mocy tej umowy powódka pożyczyła bez oprocentowania i przekazała pozwanemu w gotówce kwotę 350.000 zł na okres do dnia 31 grudnia 2007 roku. Po tym terminie pozwany zobowiązał się zwrócić powódce powyższą kwotę. W § 5 strony zastrzegły, że za zgodą obu stron termin spłaty pożyczki może zostać przedłużony. Tekst umowy został sporządzony w formie wydruku komputerowego, na który strony w miejscach wykropkowanych nakreśliły dwoma różnymi narzędziami pisarskimi swoje podpisy.

Dowód: oryginał umowy pożyczki z dnia 1 listopada 2008 r. złożony w kopercie na k. 182., opinia biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów k. 198-207, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.233 00:04:41, k. 234 00:24:36 i k. 92v. 00:34:28,00:38:23

W dacie zawarcia umowy sytuacja finansowa obu stron była bardzo dobra. Oboje posiadali majątek znacznej wartości. Powódka dysponował środkami pozwalającymi jej na udzielenie pożyczki w kwocie określonej w umowie.

Dowód: obroty Domu (...)w latach 2005-2007 k.125, wypis z aktu notarialnego Rep. A (...) k.124, wypis z aktu notarialnego Rep. A (...) k. 71-77; przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k. 233 00:04:41 i k.92 00:21:59, wyciągi z rachunku bankowego B. B. (1) k.117-118v.

W dniu 23 listopada 2007 roku pozwany przelał na konto powódki kwotę 500.000, zł. Jako tytuł przelewu wskazano wpłatę alimentów, jednakże w rzeczywistości kwota ta była grantem dla powódki i nie miała związku z alimentami, które pozwany co miesiąc przekazywał na rzecz syna. Pozwany określił ją tytułem alimentów jako że alimenty nie

podlegają opodatkowaniu. Pozwany nigdy nie zażądał od powódki zwrotu tych pieniędzy, nie wnikał też na poczet jakich wydatków powódka potrzebuje tych pieniędzy.

Dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 113-113v., przesłuchanie pozwanego - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.234 -234v.00:25:17-00:31:58, przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2015 roku k.233v. 00:11:17,00:12:56

W związku z brakiem zwrotu pożyczki pomimo zapewnień ze strony pozwanego, iż wkrótce ureguluje należność, powódka działając przez zawodowego pełnomocnika zawiadzała pozwanego do próby ugodowej. Zawiadanie do próby ugodowej pozwany otrzymał w dniu 10 czerwca 2014 roku. Do ugody między stronami nie doszło. Pozwany zaprzeczył by strony zawarły umowę pożyczki i wskazał, że być może miała miejsce defraudacja jego podpisu.

Dowód: dokumenty w aktach sprawy SR w S., sygn. akt (...): zawiadanie do próby ugodowej k.4, zpo k.23, protokół rozprawy z dnia 10 lipca 2014 roku k.25

Na skutek zawiadomienia przez Sąd Rejonowy w S. o możliwości popełnienia przestępstwa w Prokuraturze Rejonowej w S. toczyło się dochodzenie w sprawie dokonanego w dniu 23 marca 2007 roku w S. przerobienia dokumentu tj. „umowy pożyczki” i użycia go jako autentyczny oraz podrobienia podpisu o treści „B. B. (1).

Dowód : dokumenty w aktach sprawy PR w S., sygn. (...): zawiadomienie o możliwości popełnieniu przestępstwa – k. 1, postanowienie o wszczęciu dochodzenia z dnia 8 sierpnia 2014 roku k. 16

W toku czynności prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową wS.przesłuchani zostali w charakterze świadków B. B. (1) i E. B.. B. B. (1) zeznał, iż nie jest w stanie powiedzieć, czy podpis o treści (...) w pozycji pożyczkobiorcy jest jego podpisem. Jeżeli tak, to wówczas, jego zdaniem, na pewno została dorobiona treść umowy do tego podpisu. Podał też, iż E. B. mogła w 2007 roku dysponować kwotą 350.000,00 zł. W trakcie kolejnego przesłuchania, po okazaniu B. B. (1) oryginału umowy pożyczki datowanej na dzień 23 marca 2007 roku, zeznał on, iż na okazanej umowie znajduje się jego podpis. Jednocześnie B. B. (1) nie był w stanie w chwili przesłuchania precyzyjnie określić w jakich okolicznościach ten podpis znalazł się na tej umowie. Jako jedną z możliwości wskazał na podsuniecie mu przez E. B. takiego dokumentu do podpisu. Pewien był natomiast, że nigdy takiej umowy świadomie nie zawierał. Natomiast E. B. zeznała m.in., że nie jest w stanie podać miejsca podpisania przedmiotowej umowy z powodu odległego czasu. Wskazała, że od 2008 roku wielokrotnie telefonicznie kontaktowała się z B. B. (1) i prosiła go o zwrot pożyczki. Dodała, że na posiedzeniu pojedynczym w dniu 10 lipca 2014 roku w sprawie o zawiadanie do próby ugodowej B. B. (1) po raz pierwszy zakwestionował, że podpisał z nią umowę pożyczki na kwotę 350.000,00 zł.

Dowód : dokumenty w aktach sprawy PR w S., sygn. (...): protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej k. 7-8, protokół przesłuchania B. B. (1) w charakterze świadka k. 30-31, protokół przesłuchania E. B. w charakterze świadka k. 19-19v.

Dochodzenie w sprawie (...) zostało umorzone postanowieniem z dnia 26 września 2014 rok wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Dowód : dokumenty w aktach sprawy PR w S., sygn. (...): postanowienie z 26 września 2014 r. o umorzeniu dochodzenia k.26-26v.

Na dzień obecny strony są skonfliktowane na tle rozliczeń związanych z zarządzaniem przez pozwanego z przedsiębiorstwem (...) prezentując w tym przedmiocie wobec siebie odmienne stanowiska.

Dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) SR w S.: wniosek o zawiadanie do próby ugodowej k. 2-3 i k11, protokół rozprawy z dnia 24 września 2012 roku k.17

**Sąd zważył:**

Powódka E. B. swoje roszczenie wywodzi z zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki.

Przepis art. 720 kc stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy, albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie natomiast z art. 6 kc kto z faktu wywodzi skutki prawne obowiązany jest fakt ten udowodnić.

Istota sporu między stronami sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy dokument z dnia 23 marca 2007 roku zatytułowany umową pożyczki, został opatrzony treścią przez powódkę wbrew wiedzy i woli pozwanego. B. B. (1) nie kwestionował, że na przedmiotowym dokumencie znajduje się jego autentyczny podpis. Zaprzeczając zawarciu spornej umowy zarzucał, iż została ona naniesiona przez powódkę na czystą kartkę papieru z jego podpisem „in blanco”. E. B. kategorycznie zaprzeczyła, aby taki fakt miał miejsce. Te właśnie okoliczności faktyczne były kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Natomiast szereg dalszych spornych faktów, szczególnie mocno eksponowanych przez stronę pozwaną, miało drugorzędne znaczenie, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Wracając do głównego wątku sporu należy podkreślić, że podstawę faktyczną roszczenia powódki stanowił dokument prywatny w postaci umowy pożyczki. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Przepis art. 253 k.p.c. stanowi z kolei, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwość dokumentu prywatnego, albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest te okoliczności udowodnić. Innymi słowy, z art. 253 k.p.c. wynika domniemanie, iż dokument prywatny jest prawdziwy, a zatem niesfałszowany. Domniemanie to jest wzruszalne i można podważać je przy pomocy wszelkich środków dowodowych.

W ocenie Sądu pozwanemu w toku procesu nie udało się podważyć autentyczności pisemnej umowy pożyczki w oparciu o którą powódka dochodziła zapłaty kwoty 350.000 zł. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło bowiem tezy pozwanego, że dokument ten został podrobiony tj. że powódka wpisała tekst umowy nad podpisem „in blanco” pozwanego. Okoliczność ta nie została wykazana w toku postępowania w Prokuraturze Rejonowej w S. w sprawie (...) ani też pozwany nie udowodnił jej w toku niniejszego procesu. Jakkolwiek okoliczność umorzenia postępowania karnego co do wypełnienia umową pożyczki czystej karki papieru opatrzonej podpisem pozwanego nie stanowi samo w sobie dowodu na to, iż do takiego wypełnienia nie doszło, to już w powiązaniu z oceną materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a zwłaszcza z opinią biegłego, okoliczność ta nabiera istotnego znaczenia. Wprawdzie sporządzona opinia biegłego sądowego T. B. z zakresu kryminalistycznego klasycznego badania dokumentów nie dała odpowiedzi na pytania o datę sporządzenia tekstu umowy, o datę nakreślenia podpisów, o to czy podpisy te zostały złożone w tym samym czasie, to jednak kategoryczny jest wniosek który wynika z opinii, iż podpisy (...) i (...) nakreślono na dokumencie po nadrukowaniu kropek wyznaczających miejsce do sporządzenia w/w sygnatur. Za ustaleniem takim przemawia po pierwsze to, że linia graficzna podpisów przecina w kilku miejscach elementy nadrukowane tj. kropki wyznaczające miejsca do sporządzenia sygnatur. Po drugie, rozmieszczenie podpisów względem miejsca wyznaczonego na ich sporządzenie i po trzecie, naturalny sposób kreślenia podpisów, w tym wzajemne odległości między poszczególnymi znakami - literami, długości zapisu. Tym samym nie można mówić by pozwany skutecznie zwalczył domniemanie prawdziwości umowy z dnia 23 marca 2007 roku. Zarzuty strony pozwanej jakoby biegły wykroczył poza tezę dowodową należy uznać za kuriozalne, jeśli się zważy że podpisy stron stanowią integralną część umowy. Tym samym tekst umowy kończą określenia „pożyczkodawca”, „pożyczkobiorca” znajdujące się pod wykropkowanymi miejscami. Powyższych ustaleń co do kolejności dokonania wydruku i następnie złożenia na nim podpisów, nie podważają twierdzenia strony pozwanej jakoby powódka posłużyła się kartką z podpisem in blanco umieszczonym na miejscach wykropkowanych. Przede wszystkim bowiem zwrócić należy uwagę, iż pozwany starając się zniweczyć roszczenie powódki koncentrował się w sprzeciwie od nakazu zapłaty na kwestii posłużenia się przez powódkę kartką opatrzoną jego podpisem. Przy czym, co istotne zarówno pozwany (k. 24, k.94 01:08:28, k. 234 00:34:12) jak i słuchany w sprawie świadek S. M. (k.183v.00:16:14), świadcząca usługi księgowe dla firm stron opisywali, że były to czyste kartki, jedynie z podpisem pozwanego, czyli bez naniesionych na nich jakichkolwiek elementów graficznych, w tym dla oznaczenia podpisu drugiej osoby. Stanowisko, iż mogły one

zawierać „wykropkowane” miejsce na podpis lub podpisy, pojawiło się dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego (k.215).

W ocenie Sądu jest ono niczym innym, jak dopasowywaniem okoliczności faktycznych i linii obrony do wyników przeprowadzanego postępowania dowodowego. Dalej, nie wytrzymuje ono krytyki, jeśli się zważy na cel w jakim pozwany, co jest w zasadzie bezsporne, pozostawiał księgowej kartki z podpisem in blanco. Z twierdzeń pozwanego jak i z zeznań świadka S. M. (k.183v.00:07:49) wynika, że owe kartki miały być wykorzystane w razie niezapowiedzianej kontroli Urzędu Skarbowego, ZUS-u, czy Inspekcji Pracy, w ten sposób, że księgowa dopisała by treść upoważnienia jej do udzielania wyjaśnień w imieniu pozwanego. Już względy doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, iż taki dokument in blanco nie zawierałby wykropkowanych miejsc na dwa podpisy i przede wszystkim nie zawierałby w miejscach nań przeznaczonych oznaczeń „pożyczkodawca”/ „pożyczkobiorca”. Wreszcie, w ocenie Sądu, pozwany nie udowodnił, by czysta kartka z jego podpisem znajdowała się w posiadaniu powódki. Z zeznań świadka S. M. wynika, że te czyste kartki opatrzone podpisem pozwanego trzymała w szufladzie swojego biurka, w gabinecie oddzielonym przeszkloną ścianką od pokoju pracy zespołu księgowego do którego powódka rzadko lub wcale nie przychodziła i raczej nie miała wiedzy o fakcie posiadania i miejsce przechowywania przez świadka tych kartek. Zeznanie te nie mogły więc stanowić podstawy ustaleń, że powódka weszła w posiadanie tych kartek. Nie przekonywujące w tym zakresie są też twierdzenia B. B. (1), jakoby zostawiał powódce puste kartki ze złożonym jedynie jego podpisem. Pomijając już, że pozwany był w firmie (...) jej pełnomocnikiem – na co słusznie wskazał pełnomocnik strony powodowej, to sam pozwany nie potrafił logicznie wskazać celu dla jakiego to miałyby robić. Powódka w sposób kategoryczny zaprzeczyła, aby taki fakt miał miejsce, a pozwany tego faktu nie udowodnił. Także to że podpisy stron zostały nakreślone dwoma różnymi narzędziami pisarskimi, co wynika z opinii biegłego, samo w sobie nie dowodzi, iż nie zostały one złożone w tym samym okresie i że powódka wykorzystywała kartkę podpisaną wcześniej in blanco przez pozwanego. Wysoce prawdopodobna jest sytuacja że każda ze stron podpisała się swoim środkiem pisarskim.

To wszystko zdaniem Sądu świadczy o tym, że jak już wskazano, dokument zatytułowany umową pożyczki z dnia 23 marca 2007 roku nie został sporządzony w sposób wskazany przez pozwanego tj. że powódka naniosiła treść umowy na czysty blankiet kartki, opatrzone jedynie podpisem pozwanego. W tym stanie rzeczy, skoro z autentycznego dokumentu-umowy pożyczki, wynika, iż strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 350.000,00 zł, pozwany potwierdził odbiór tej kwoty w gotówce, należało ustalić, iż między E. B. a B. B. (2) została zawarta umowa pożyczki z dnia 23 marca 2007 roku.

Tym samym pozostałe zarzuty, koncentrujące się wokół braku uiszczenia opłaty skarbowej od pożyczki, sytuacji materialnej stron, ich wzajemnych relacji) mające wykazać prawdziwość tezy pozwanego o wypełnieniu przez powódkę kartki z podpisem in blanco pozwanego, a więc sprowadzające się w istocie do zaprzeczenia by strony zawarły sporną umowę, mają drugorzędne znaczenie.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, brak uiszczenia od umowy pożyczki opłaty skarbowej, mimo iż zaniechanie to nie jest zgodne z porządkiem prawnym, samo w sobie nie przesądza jednak o tym, że umowa nie została zawarta. Zwłaszcza, że co było niesporne obowiązek świadczeń publicznoprawnych związanych z zawarciem spornej umowy, w dacie jej zawarcia obciążał tak powódkę jak i pozwanego i nie można wykluczyć, iż rzeczywiście była ona przekonana, że koszt ten poniósł pozwany.

Jeżeli chodzi o sytuację materialną stron, to z przedstawionych dokumentów wynika, że niewątpliwie strony w dacie zawarcia spornej umowy jak i w okresach ją poprzedzających były osobami zamożnymi o ponad przeciętnych dochodach. Powódka dysponowała chociażby kwotą 900.000,00 zł wynikającą z umowy podziału majątku. Zwrócić należy uwagę, że w toku postępowania karnego, pozwany nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że w 2007 roku powódka mogła dysponować kwotą 350.000 zł ( k.8, akt PR w (...) (...)). Wątpliwości te pojawiły się dopiero w toku niniejszego postępowania, i w ocenie Sądu stawiane one były na potrzeby przyjętej linii obrony procesowej. Napomknąć jedynie należy, iż deklaracje podatkowe nie mogą stanowić wystarczającego dowodu dla wykazania złej sytuacji finansowej powódki. Nie dają one bowiem właściwego obrazu kondycji finansowej powódki, z uwagi na łatwość generowania kosztów według polskiego systemu podatkowego. Rola sądu nie mogła w niniejszej sprawie

sprowadzać się do drobiazgowej wręcz księgowej analizy przedstawionej przez strony dokumentacji finansowej, oceny legalności dokonywanych między nimi operacji finansowych. Inną kwestią, są niejasne sposoby rozliczeń między firmami stron (kompensacja) i samymi stronami – 500.000 zł wpłaconych powódce tytułem alimentów, choć, co było bezsporne, kwota ta przelana była na konto powódki z innej przyczyny niżby wskazywał na to tytuł przelewu, określony tak wyłącznie dla celów podatkowych (k.234-234v., 00:25:17, 00:31:58). Co ważne i wymagające podkreślenia żadna ze stron nie twierdziła, że miało to jakikolwiek związek z pożyczką.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut skonfliktowania stron, co miało wykluczać możliwość udzielania przez powódkę pozwanemu pożyczki, to również nie przedstawiono na tę okoliczność żadnych dowodów. Przeciwnie, z zeznań powódki wynika, że pomimo orzeczonego między nimi rozvodu, utrzymywali oni bardzo dobre relacje, pozwany odwiedzał powódkę i wspólnego syna, wspólnie wyjeżdżali na wakacje finansowane przez B. B. (1) ( vide; k.92 00:24:48-00:26:59,00:28:36). Także pozwany słuchany na rozprawie w dniu 20 marca 2015 roku (vide; k.93v. 01:12:13) przyznał, że dobre relacje między stronami istniały do czasu związania się powódki z jej aktualnym partnerem. To zaś miało miejsce, jak wynika z zeznań powódki w 2009 roku ( vide; k.93, 00:52:53).

Nadto, podążając za retoryką strony pozwanej, o istnieniu w dacie wskazanej w umowie pożyczki rzekomego konfliktu między stronami, to należałoby poddać pod wątpliwość przekazanie powódce na jej życzenie - jak to określił pozwany w 2007 roku - jako grantu kwoty 500.000 zł przy jednoczesnym „zadbaniu” o nieponoszenie ciężarów podatkowych.

Nie można też zgodzić się ze stroną pozwaną, że brak oznaczenia w umowie oprocentowania jak i zabezpieczenia pożyczki poddaje w wątpliwość, by umowa pożyczki z dnia 23 marca 2007 roku została między stronami zawarta. Jak to już wyżej wskazano strony pozostawały na dzień zawarcia tejże umowy w przyjaznych stosunkach, stąd za wiarygodne należy uznać twierdzenia powódki, iż miała zaufanie do byłego męża w kwestii zwrotu pieniędzy, zwłaszcza że wcześniej to on pożyczył jej znaczną kwotę, nie zachowując przy tym żadnych wymogów formalnych, czemu pozwany nie zaprzeczył. Nie można też tracić z pola widzenia, że powódka przekazując pozwanemu tak znaczną kwotę pieniędzy, w istocie, przez zawarcie pisemnej umowy, z której wynika obowiązek jej zwrotu, uzyskała możliwość, czy niejako gwarancję zwrotu pieniędzy przez pozwanego. Niewątpliwie jej sytuacja w przypadku braku pisemnej umowy, była by w tym zakresie trudniejsza.

Podobnie, fakt, iż powódka przez tak długi okres zwlekała z formalnym żądaniem zwrotu pożyczki nie przesądza, że takiej umowy strony nie zawarły. Kwestie związane z wykonywaniem uprawnień wierzycielskich, a także te dotyczące jak pakowane i w jakich nominalach były przekazywane pozwanemu pieniądze, nie miały istotnego znaczenia, w kontekście przyjętej przez pozwanego linii obrony w procesie tj. kwestionowania prawdziwości przedłożonej umowy pożyczki.

Podsumowując, strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby prowadzić do zakwestionowania dowodu w postaci dokumentu pożyczki, a w konsekwencji ustalenia, że umowa pożyczki została zawarta i wykonana. Dla przeciwstawienia wersji powódki mającej oparcie w dokumencie pożyczki nie można było uznać za wystarczające sformułowanego ogólnie twierdzenia pozwanego, iż nie zawierał z powódką takiej umowy.

Wobec niezwrócenia powódce przez pozwanego kwoty, na którą opiewała umowa pożyczki w terminie ustalonym przez strony w umowie, Sąd na podstawie art. 720 kc w związku z art. 471 kc, uwzględnił w całości żądanie powódki dotyczące zwrotu pożyczonej kwoty 350.000, 00 zł. Powyższą kwotę Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2014 roku, z uwagi na fakt, że zawezwanie do próby ugodowej pozwany otrzymał w dniu 10 czerwca 2014 roku (k.23v. akt SR w S. (...)).W pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalono (pkt 2 sentencji).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 kpc, jako że powódka uległa pozwanemu w niewielkim zakresie tj. co do roszczenia odsetkowego. Zasadne zatem było obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową. Na koszty te składały się: opłata od pozwu w wysokości 17.500 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 (§6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), j.t Dz.U. 2013.461 ze zm.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na oryginale właściwy podpis